

Brenna Thummler



SHEETS

PRALNIA DUCHÓW

SHEETS



Dla cioci Shary i wujka Joego

Tytuł oryginału: *Sheets*

Tłumaczenie: Jacek Konieczny

Redaktor prowadząca: Katarzyna Juszyńska

Redakcja: Milena Schefs

Korekta: Agnieszka Czerepowicka, Magdalena Mierzejewska

Skład: Ewa Sosnowska

© Copyright by Brenna Thummler, 2018

© Copyright by Oni-Lion Forge Publishing Group, LLC.

© Copyright for the Polish edition by Grupa Wydawnicza Foksal Sp. z o.o., 2024

All rights reserved

Warszawa 2024

Wydanie I

M2026

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentów książki
możliwe tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy.

ISBN: 978-83-8319-738-8

Grupa Wydawnicza Foksal Sp. z o.o.

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 48

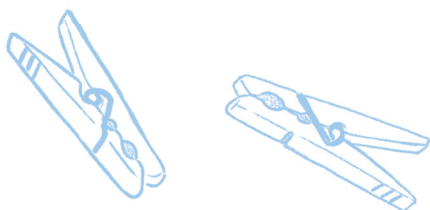
tel. +48 22 826 08 82, fax +48 22 380 18 01

biuro@gwfoksal.pl

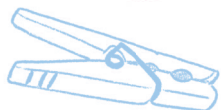
www.gwfoksal.pl

www.wydawnictwowilga.pl

Brenna Thummler



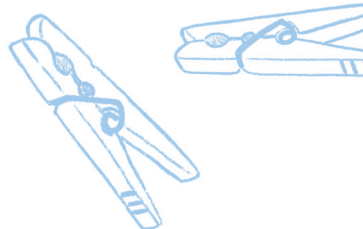
SHEETS

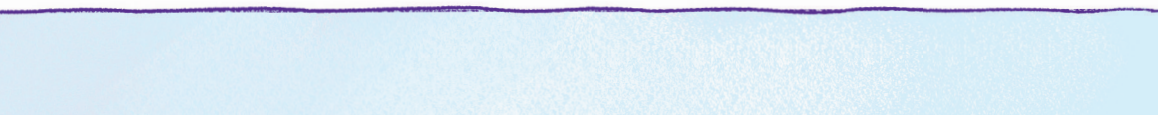


PRALNIA DUCHÓW

1

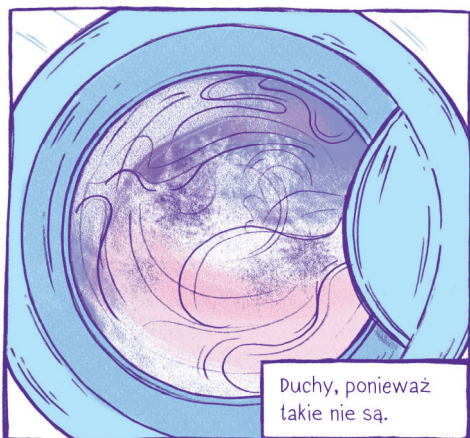
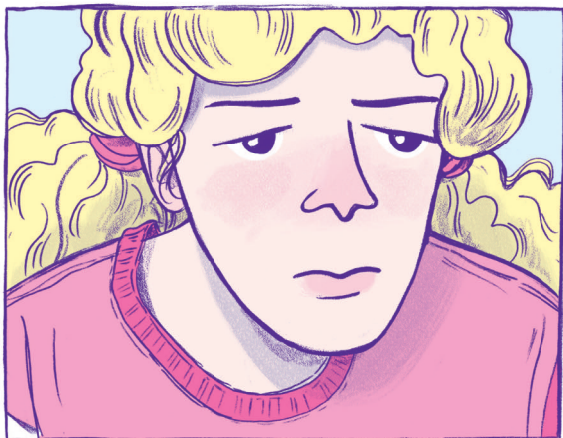
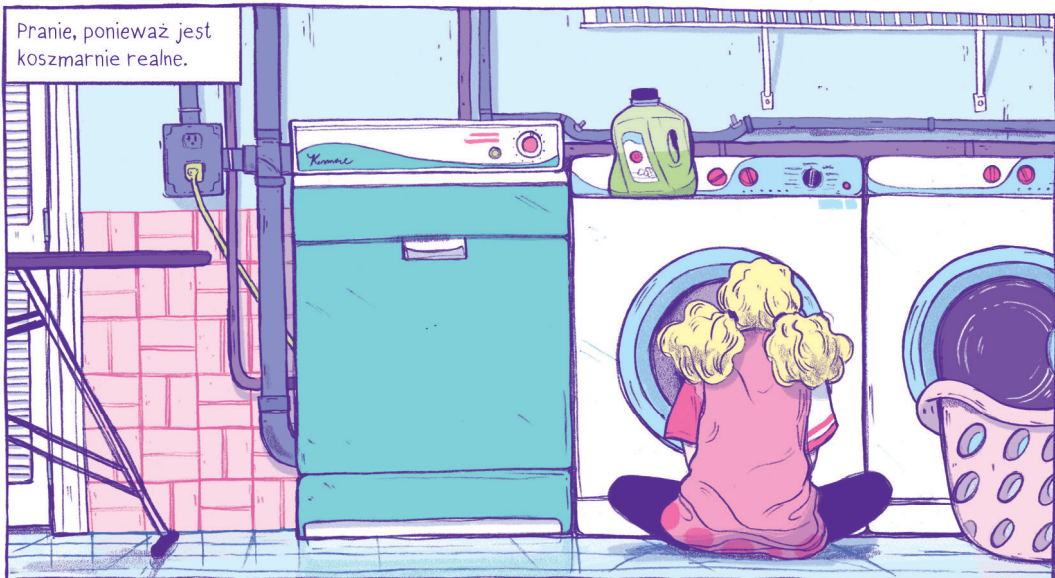
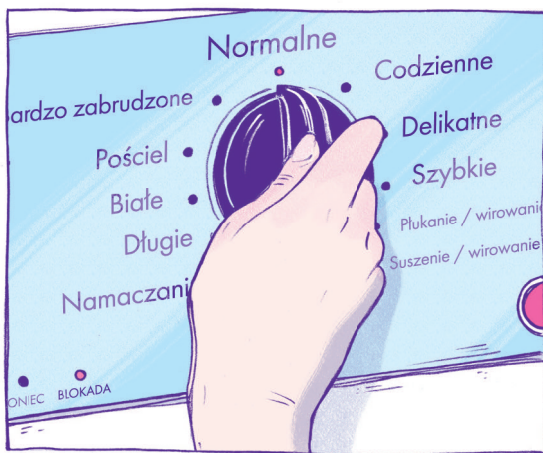
Tłumaczenie: Jacek Konieczny





Byłoby mi trudno uszeregować rzeczy,
których nie cierpię, ale mogę stwierdzić
z całą pewnością, że pranie i duchy zajmują
obecnie *ex aequo* pierwsze miejsce.

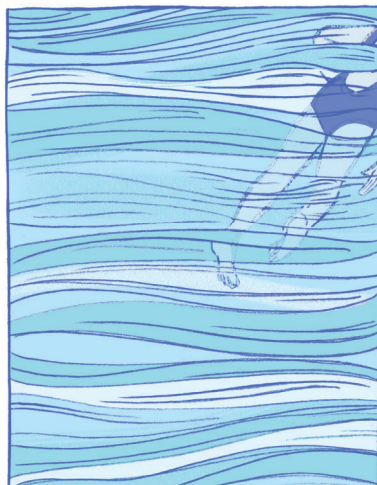




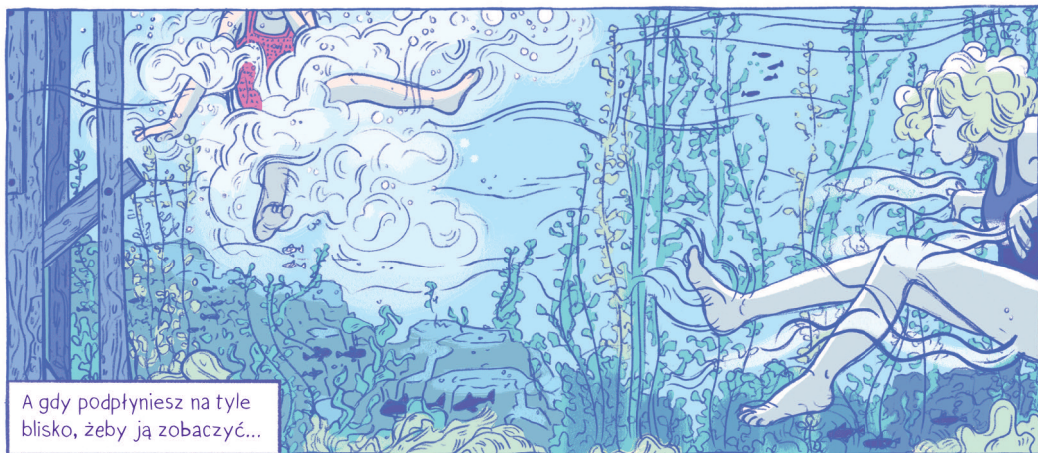
Gdyby istniały (a nie istnieją),
czy nie byłyby odrobinę słabiej
widoczne niż ludzie?



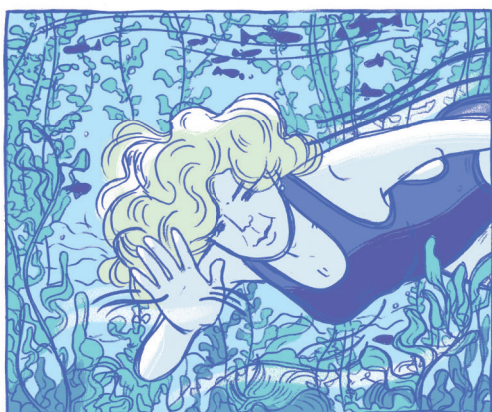
Tak, żebyśmy nigdy
nie byli na sto procent
pewni, że je widzimy?



Jak wtedy, kiedy patrzymy
na osobę pływającą pod wodą.
Jej sylwetka wydaje się rozmyta.



A gdy podpłyniesz na tyle
blisko, żeby ją zobaczyć...

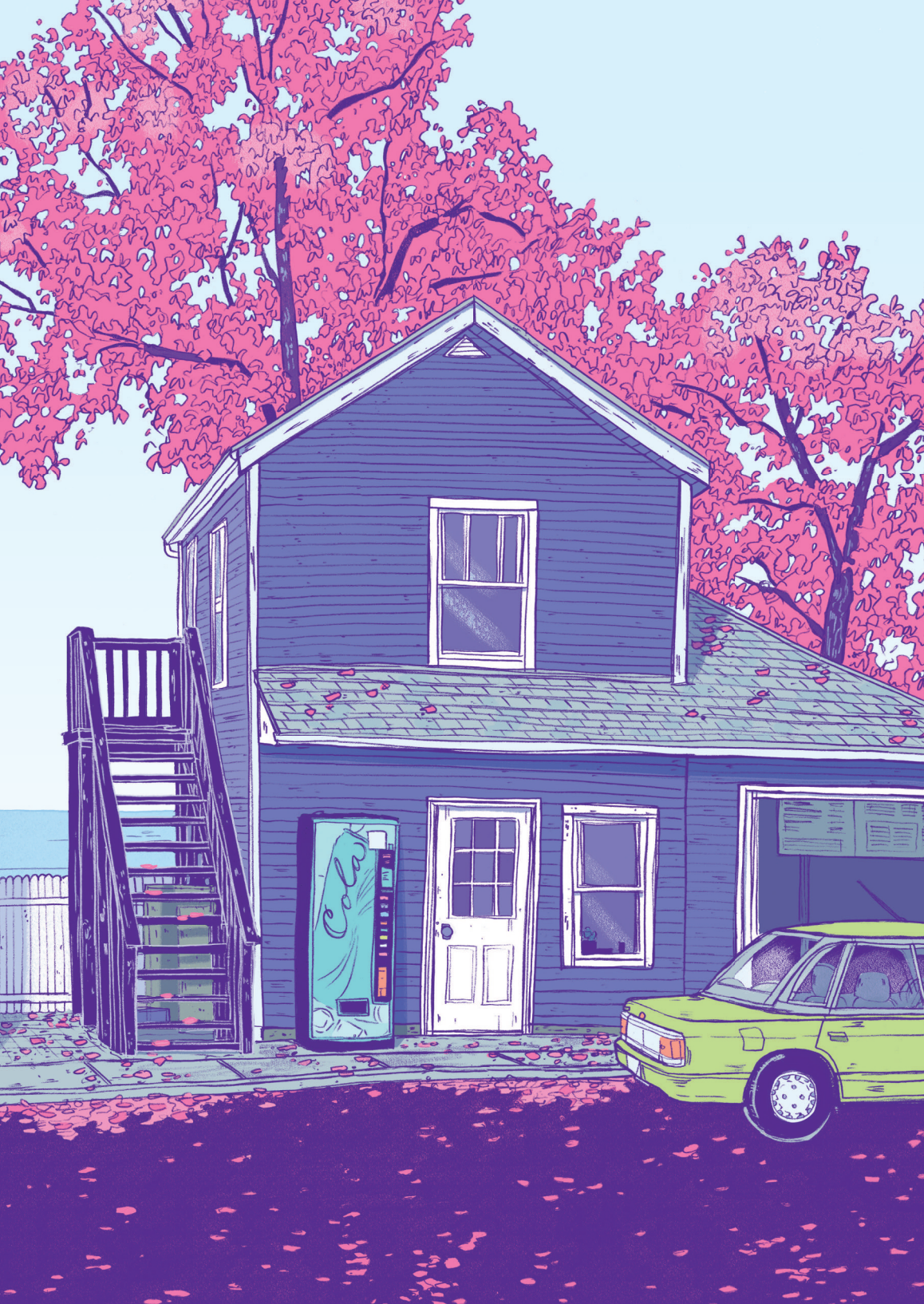


masz mocno zaciśnięte powieki.

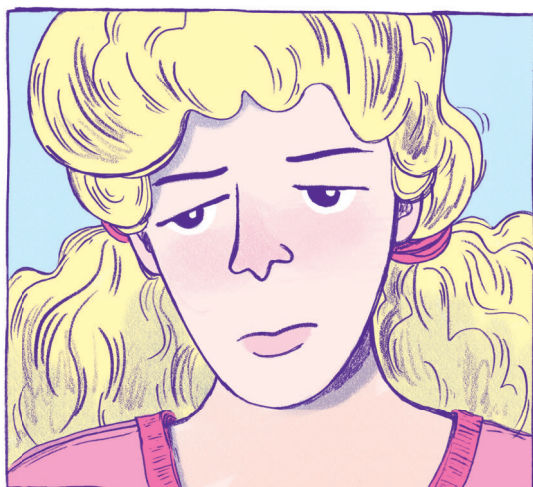


PRALNIA U GLATT

Czasami czuję się jeszcze
bardziej przezroczyista niż to.



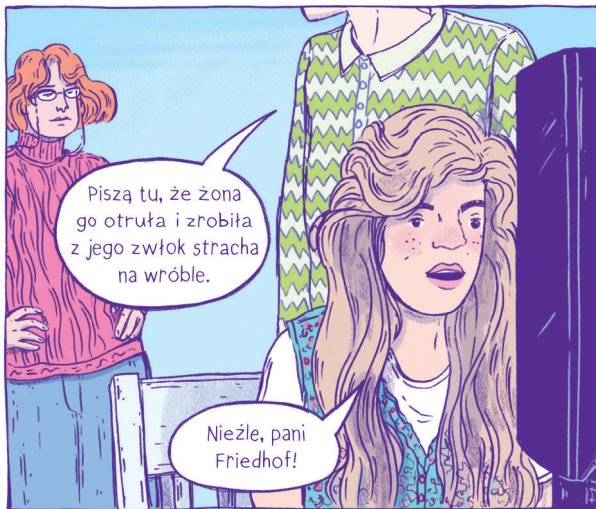
Szkółę w Finster Bay
nawiedziła ostatnio plaga
duchów.



Mnie przypominają raczej
zdeformowane pianki cukrowe.



Jeżeli ktoś powinien
być tym zaniepokojony,
to wyłącznie dział
promocji firmy Kraft.



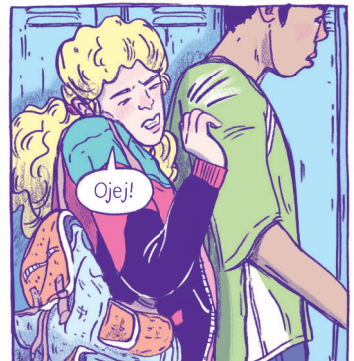
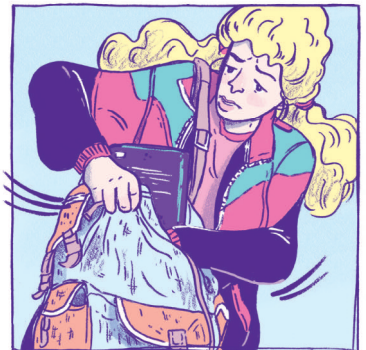


Harry Houdini, ur. jako Erich Weisz w Budapeszcie 24 marca 1874 roku, był showmanem i iluzjonistą. Zmienił nazwisko na początkowej swojej karierze zawodowej z dzieciństwa „Erich” na Robert-Houdin, zwanego francuskiego prestidigitantem i znamenitego iluzjonisty. Choć słynął głównie z ucieczek, przez znaczną część kariery demaskował realność seansów spirytystycznych. Jego wiedza na temat magii do prowadzenia kampanii przeciwko istnieniu duchów. Ta książka jest napisana przez bardziej znanego autora.

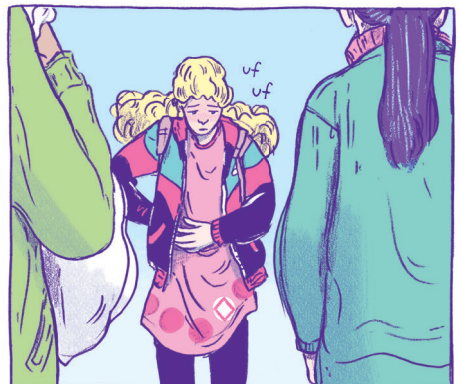
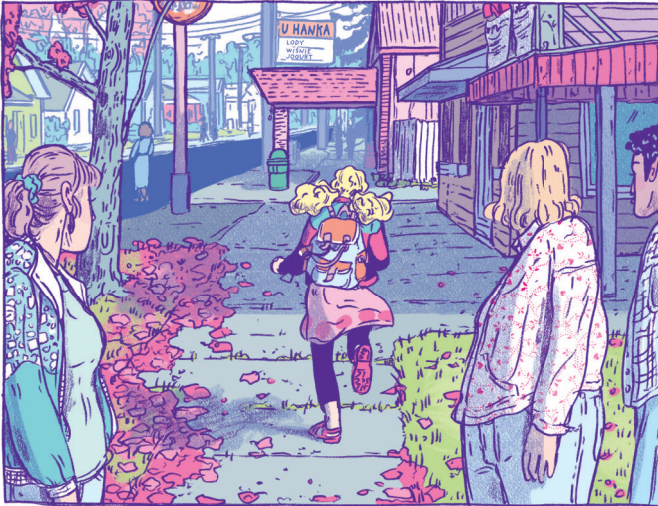
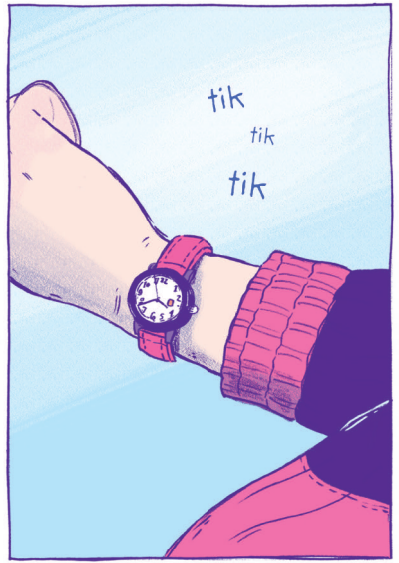
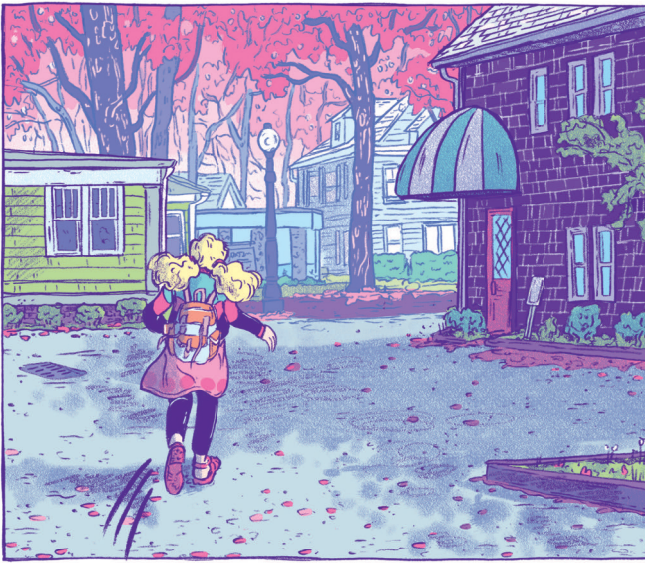
Nie interesuje mnie Ernie Hempstead, widywany w zakamarkach teatru przy Chestnut Street, ani smutna babcia, której w życiu pozagrobowym przyjemność sprawia wyłącznie przestawianie mebli.

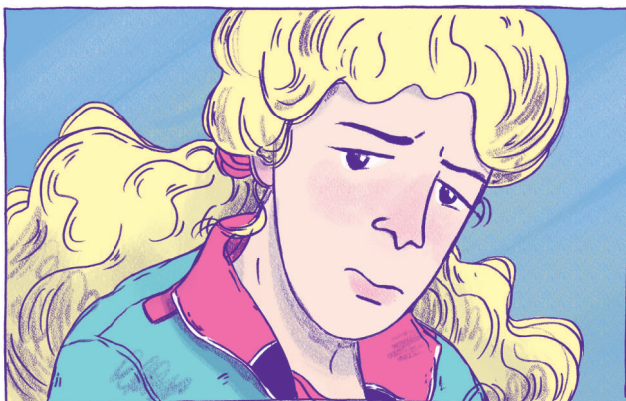
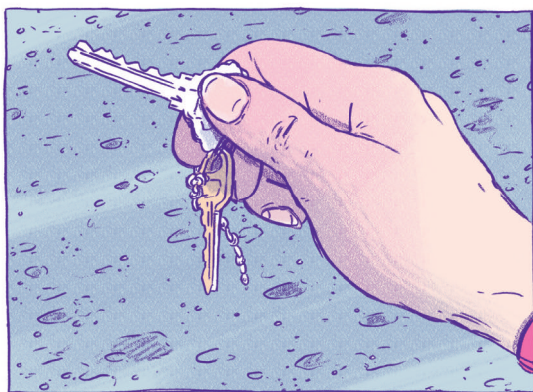
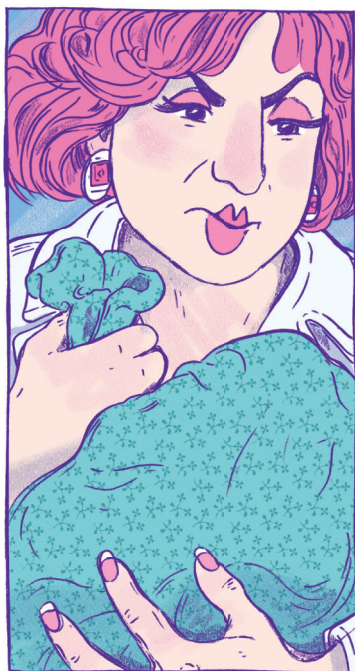


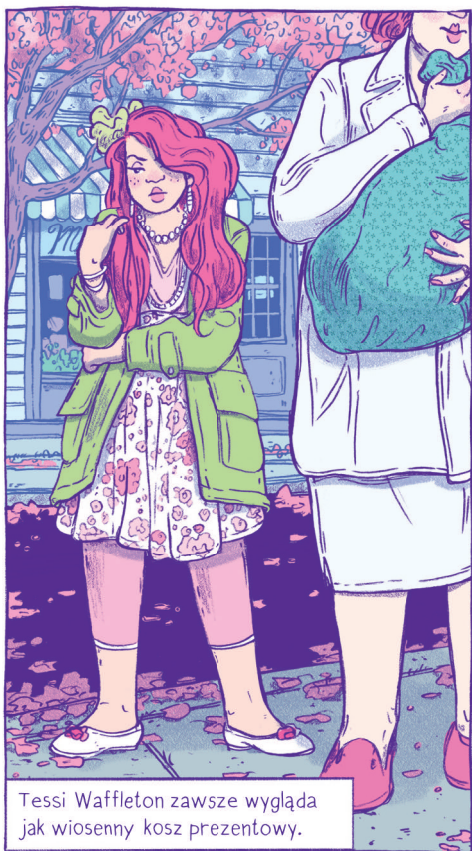
Harry Houdini zmarł w Halloween, więc mój esej spełni warunki.



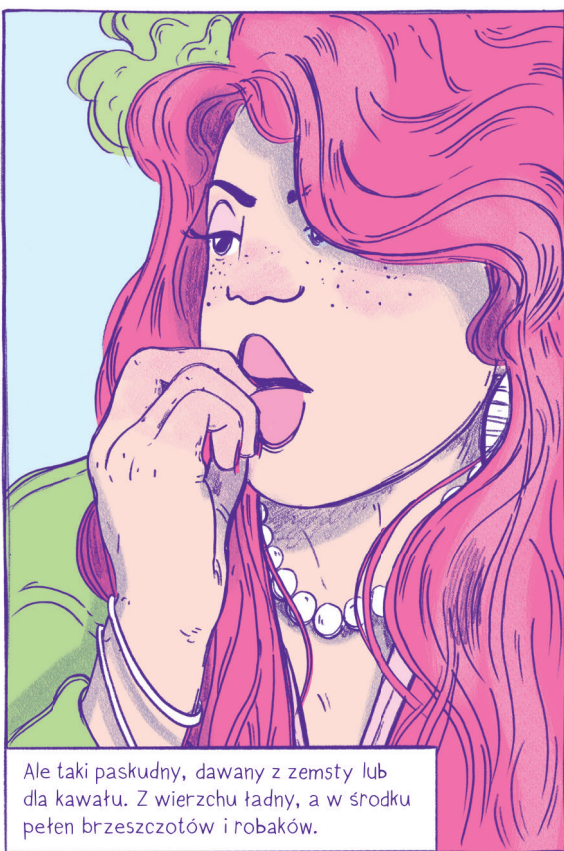








Tessi Waffleton zawsze wygląda jak wiosenny kosz prezentowy.

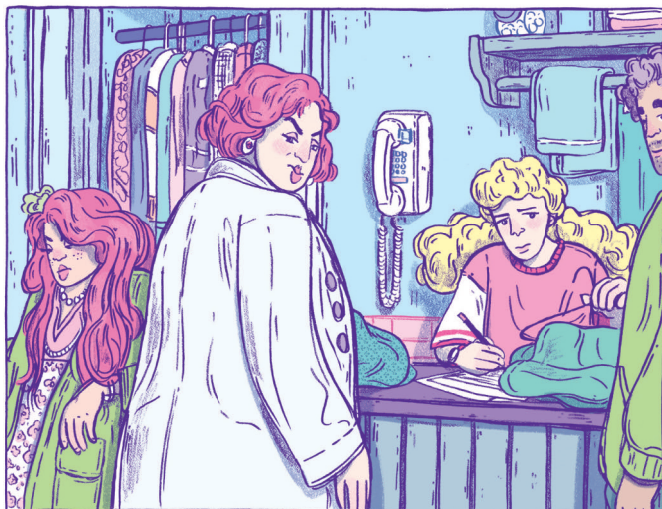


Ale taki paskudny, dawany z zemsty lub dla kawału. Z wierzchu ładny, a w środku pełen brzeszczotów i robaków.



To się więcej nie powtórzy, obiecuję.







Nie przeszkadzajcie sobie.

O ten lokal wypadaroby chyba trochę bardziej zadbać.



Pan Saubertuck uważa pewnie, że nasza pralnia zapoczątkuje kolejną epidemię czarnej śmierci.



ECH.



A sam trzyma zarazki w kieszeni.



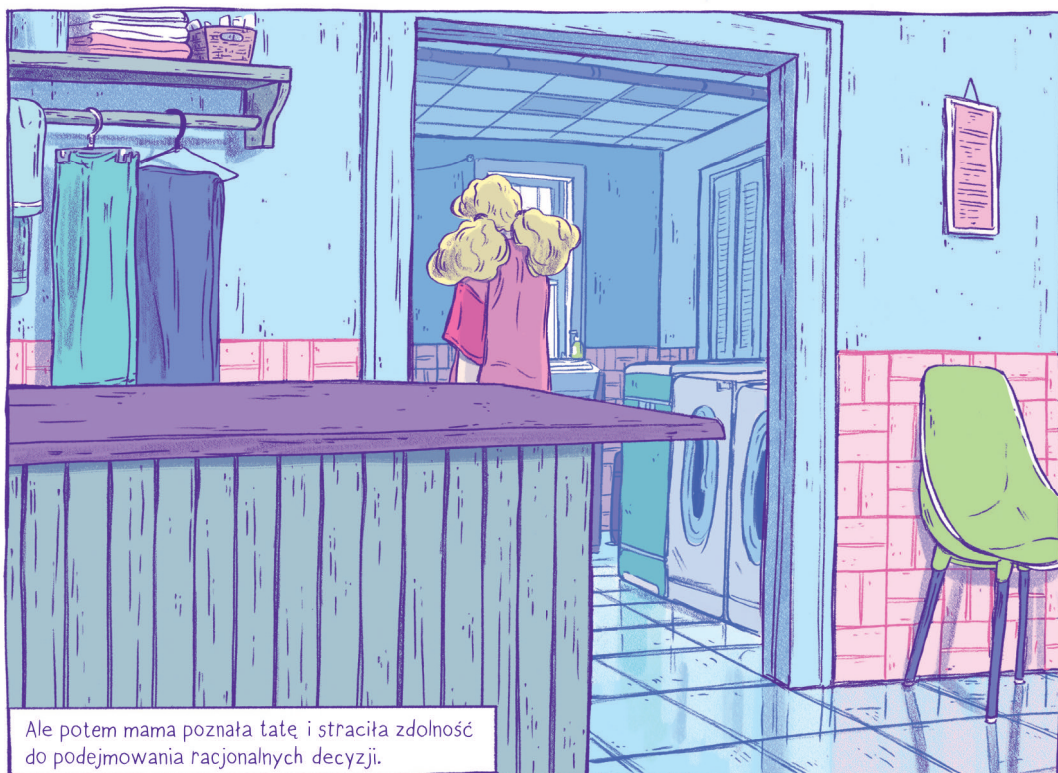




Mama otworzyła pralnię U Glatt, kiedy miała zaledwie dziewiętnaście lat.



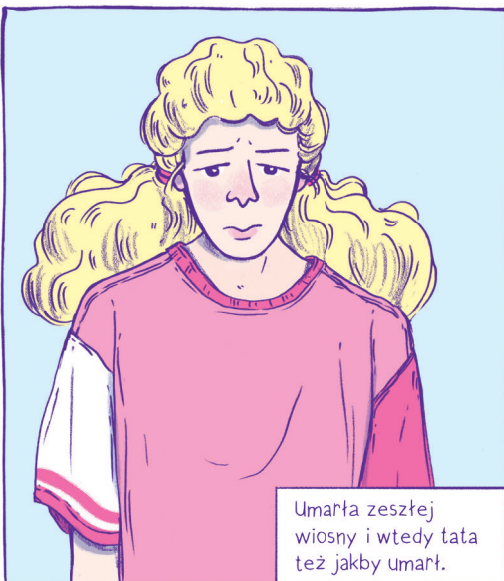
Wtedy była to pralnia U Dellaway, co brzmiało znacznie lepiej.



Ale potem mama poznała tatę i straciła zdolność do podejmowania racjonalnych decyzji.



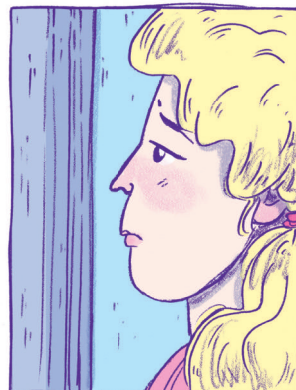
Jasne, był stałym klientem, ale takim samym jak pozostali.

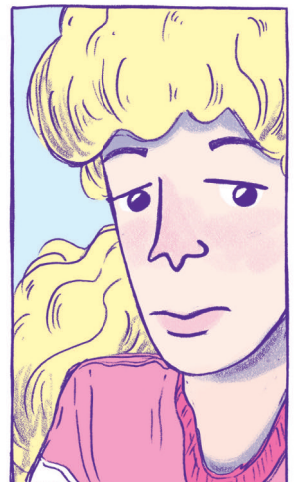
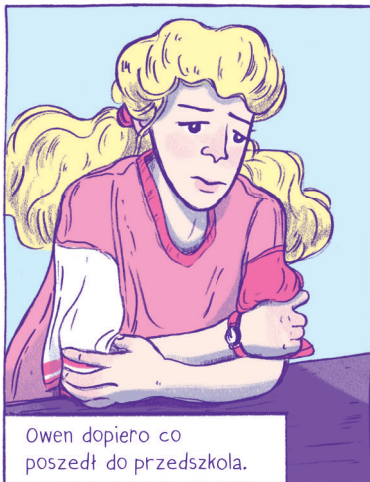
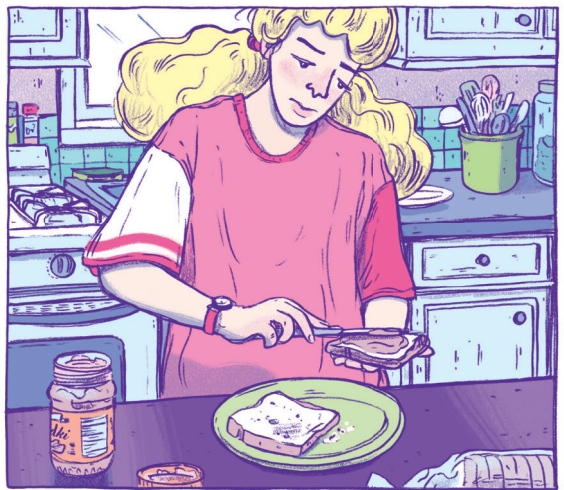


Umarła zeszłej wiosny i wtedy tata też jakby umarł.



Wciąż jest w stu procentach nieprzezroczysty, ale trochę słabiej widoczny.





Ale niektóre dni są w porządku.

